REDAKCJA:
Gdynia — ul. Mściwoja 9
Telefony:
Redaktor nacz. 32-08
Z-ca red. nacz. 48-39
Sekretarz red. 50-48
Redaktor nocny 13-90
Sekretariat 22-60
Pismo redaguje zespół.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA:
Gdynia — ul. Mściwoja 9
Tel. 33-60. Biuro Ogłoszeń Gdynia, ul. 10 Lutego 27 — Telefon 22-07.
Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd.-Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK VI. Nr. 74. ŚRODA, 15 MARCA 1950 R. CENA 5,— ZŁ

Całkowite i niepodzielne zwycięstwo bloku komunistów i bezpartyjnych

Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej ZSRR

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej ZSRR:

W niedzielę, 12 marca 1950 roku w całym Związku Radzieckim odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie rozpoczęło się wszędzie o godz. 6 rano według czasu miejscowego. O godz. 12 w nocy 12 marca głosowanie wszędzie zostało zakończone.

We wszystkich okręgach wyborczych na listy wyborców wpisanych było 111.008.625 wyborców wobec 101.717.686 wyborców podczas wyborów w 1946 r. Według danych okręgowych komisji wyborczych, w obecnych wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 110.964.172 wyborców, czyli 99,96 proc. ogółu wyborców.

W ciągu 13 marca obwodowe komisje wyborcze zakończyły obliczanie głosów, złożonych na kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. **Według doniesień okręgowych komisji wyborczych, lista kandydatów na deputowanych, wysunięta przez blok komunistów i bezpartyjnych, odniosła całkowite i niepodzielne zwycięstwo. Według danych wstępnych, na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99 proc. wyborców, którzy brali udział w głosowaniu.**

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR przebiegały w całym kraju w atmosferze ogromnego entuzjazmu patriotycznego i politycznej aktywności ludności oraz stały się potężną manifestacją jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego.

Dnia 15 marca 1950 roku Centralna Komisja Wyborcza będzie mogła ogłosić szczegółowe wyniki wyborów i listę imienną deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej ZSRR.

Centralna Komisja Wyborcza dla wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Dnia, 13 marca 1950 r.

Stanisław Zubel (siedzący na motorze) — traktorzysta PGR w Pogorzałej Wsi — jeden z najaktywniejszych działaczy ZMP. (Do art. na str. 3)

Attlee odmówił przyjęcia delegacji obrońców pokoju

LONDYN. (PAP). Premier Attlee wystosował do Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju pismo, odmawiające przyjęcia delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Radzieckie dzieci zatrzymane w USA

WASZYNGTON (PAP). W roku 1947 repatriowany został z USA do ZSRR obywatel radziecki Czułakian.

Troje dzieci Czułakiana zatrzymano w USA.

W ciągu blisko trzech lat adwokaci Czułakiana usiłowali obalić wyrok sądu w stanie Nowy Jork, na mocy którego dzieciom Czułakiana zabroniono powrotu do ojczyzny i do rodziny.

Obecnie sąd najwyższy w USA odmówił rewizji zaskarżonego wyroku, sankcjonując w ten sposób rozbicie rodziny Czułakiana.

Zgon Henryka Manna

NOWY JORK (PAP). W dniu 12 marca zmarł w mieście Santa Monica (stan Kalifornia) w wieku 78 lat znany pisarz niemiecki Heinrich Mann.

Generalissimus Stalin wybrany jednogłośnie

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS, dnia 13 marca o godzinie 3 w nocy odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy. Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele organizacji społecznych oraz przedstawiciele prasy.

Na podstawie protokółów, złożonych przez obwodowe komisje wyborcze i dokonanego obliczenia głosów, komisja stwierdziła, że deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR ze stalinowskiego okręgu wyborczego Nr 2 miasta Moskwy w wyborach do Rady Związku wybrany został Generalissimus Stalin.

Ogłoszenie tego wyniku przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Cwietkowa przyjęto burzliwą, długo nie milknącą owacją. Na sali rozległy się entuzjastyczne okrzyki: **„Niech żyje nasz pierwszy deputowany!", „Chwała wielkiemu Stalinowi!".**

Cwietkow zakomunikował następnie, że wszyscy wyborcy tego okręgu wzięli udział w głosowaniu. Prócz wyborców wpisanych na listy wyborcze okręgu Stalinowskiego głosowały tam na podstawie okazanych legitymacji 29.754 osoby, przybyłe z różnych innych miast i okręgów kraju. Głos zabierali kolejno przedstawiciele organizacji społecznych i przedsiębiorstw, obecni na zebraniu, mówiąc o uczuciach ogromnej radości wśród wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego i mas pracujących całego kraju. Stwierdzili oni, że **radzieckie masy pracujące ożywione są jednomyślnym pragnieniem uczczenia nowymi sukcesami stachanowskimi zwycięstwa stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.**

Zamykając posiedzenie, Cwietkow pogratulował członkom komisji wyborczej zakończenia z powodzeniem kampanii wyborczej w stalinowskim okręgu wyborczym oraz w imieniu wszystkich zebranych życzył wybrańcowi całego narodu Generalissimusowi Stalinowi zdrowia i długich lat życia dla szczęścia całej pracującej ludzkości.

Depesza Prezydenta RP z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA. (PAP). — Z okazji przypadającego w dniu 15 marca br. węgierskiego święta narodowego Prezydent RP Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja
PAN ARPAD SZAKASITS
Prezydent Rady Prezydialnej
Ludowej Republiki Węgierskiej
Budapeszt.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, w dniu święta narodowego, w piątą rocznicę wyzwolenia Węgier, moje serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia dla narodu węgierskiego.

Naród polski śledzi z radością i podziwem wielkie osiągnięcia narodu węgierskiego, wytrwale realizującego socjalizm.

Braterstwo naszych narodów, oparte na wspólnych dążeniach i ideach, ugruntowane nierozerwalną przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim, stanowi trwałą zaporę przeciwko zakusom imperialistycznego obozu agresji.

Wierzę głęboko, że przyjaźń i współpraca narodu polskiego i węgierskiego będą się stale pogłębiały z korzyścią dla najżywotniejszych interesów obu naszych narodów i światowego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

W obronie Francji, wolności i pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że zakończyły się tam obrady II Ogólnokrajowego Zjazdu Bojowników o Wolność i Pokój.

Wśród niezwykłego entuzjazmu 9.300 delegatów, przybyłych z całej Francji, Zjazd uchwalił jednomyślnie odezwę do narodu francuskiego oraz rezolucje zaproponowane przez komisje.

Odezwa do narodu francuskiego głosi:

II Zjazd Bojowników o Wolność i Pokój potwierdził, że kraj nasz znajduje się w niebezpieczeństwie.

Stany Zjednoczone przekształcają połowę Niemiec, położoną u naszych granic, w bazę zakrojonej na szeroką skalę agresji.

W Indochinach toczy się okrutna wojna kolonialna przeciwko narodowi vietnamskiemu.

Rząd nasz zrezygnował z niezawisłości narodowej i przyłączył się do polityki agresji i awantury. Rząd ten, posłuszny rozkazom zagranicy, narusza konstytucję, wzywa do parlamentu policję i uchwala antyrobotnicze ustawy represyjne. Reakcyjna większość Zgromadzenia Narodowego, zdemoralizowana i skorumpowana, spiskuje z faszyzmem i przygotowuje obalenie Republiki. Ta większość zamierza wprowadzić ordynację wyborczą, która pozbawiłaby masy ludowe przedstawicielstwa w parlamencie. Bojownicy o pokój i wolność protestują jak najenergiczniej przeciw tej polityce i ślubują, że ocalą Republikę i pokój.

Bojownicy o wolność i pokój domagają się:

1) natychmiastowego ograniczenia zbrojeń;

2) ogłoszenia zakazu bomby atomowej i broni masowej zagłady;

3) zaprzestania wojen kolonialnych;

4) podpisania paktu pokoju między wielkimi mocarstwami;

5) położenia kresu represjom wobec zwolenników pokoju.

Bojownicy o wolność i pokój wzywają cały naród francuski, aby przyłączył się do ich walki i by wszczął decydującą akcję przeciwko rządowi, który zdradza pokój i Francję.

Polscy obrońcy pokoju wyjechali do Sztokholmu

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 17 bm. wyjechała do Sztokholmu delegacja polska na obrady rozszerzonego plenum Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W skład delegacji wchodzą ob. ob.: TADEUSZ ĆWIK—wiceprzewodn. CRZZ i członek Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, red. OSTAP DŁUSKI — członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, red. WOJCIECH KĘTRZYŃSKI, LEON KRUCZKOWSKI — pisarz, prezes Związku Literatów Polskich, profesor EIBISCH — rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, WŁADYSŁAW MATWIN — przewodniczący ZMP, LUCYNA WYRZYKOWSKA — włókniarka, przodownica pracy, WACŁAW PRZYBYSZ — chłop.

Delegację żegnali na dworcu przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z wiceprzewodniczącym Komitetu min. Adamem Rapackim na czele.

Wezwanie chłopów z Jezierzyc Wielkich

WROCŁAW (PAP) — Chłopi z gromady Jezierzyce Wielkie, gmina Jordanów w pow. dzierżoniowskim, podjęli zobowiązania zwiększenia kontraktacji niektórych upraw roślin przemysłowych i podwyższenia wydajności z ha, wzywając równocześnie do współzawodnictwa na tym polu wszystkich chłopów w Polsce.

Pierwszy rzucił to wezwanie średniorolny chłop — ob. **Eugeniusz Michalec**, który oświadczył na zebraniu: **„Robotnicy w fabrykach i kopalniach współzawodniczą o wcześniejsze wykonanie planu 6-letniego. I my, chłopi, powinniśmy pójść za ich przykładem. Trzeba i nam starać się o to, by fabryki dostały więcej surowców, a robotnicy więcej żywności".**

Na zakończenie chłopi uchwalili rezolucję, w której wzywają do współzawodnictwa wszystkich chłopów na Dolnym Śląsku i w całym kraju.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 15 marca 1950 r.

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatury od 0 do +5 st. Widzialność dobra. Wiatry słabe do umiarkowanych od 2 st. do 5 st. w skali Beauforta, zachodnie.

Stan morza 3, Zatoki Gd. 2 do 3.

SYTUACJA BAROMETR.:

Głęboki niż nad Atlantykiem przesuwa się powoli w kierunku wschodnim. Obszar niskiego ciśnienia nad Europą północną wypełnia się. Wyż nad Grenlandią i Islandią.

Radzieccy artyści na przyjęciu w Ambasadzie RP

MOSKWA (PAP). Ambasador R. P. w Moskwie M. Naszkowski wydał w dniu 13 marca br. przyjęcie na cześć zespołu artystycznego Teatru Wielkiego w związku z wystawieniem przez Teatr Wielki opery Moniuszki „Halka".

Wyniki referendum w Belgii

BRUKSELA (PAP). W niedzielę odbyło się w Belgii referendum w sprawie ewentualnego powrotu na tron króla Leopolda III.

Za powrotem króla głosowało, jak wynika z oficjalnych danych, 57,6 proc. wyborców. Największą ilość głosów Leopold III otrzymał w zacofanej rolniczej Flandrii, natomiast w robotniczej Walonii zaledwie 35 proc. głosów padło za powrotem króla. W Brukseli przeciwko Leopoldowi głosowało 52 proc. wyborców.

Po ogłoszeniu wyników wyborów odbyło się posiedzenie rządu pod przewodnictwem premiera Eyskensa, który następnie konferował z regentem Karolem. W poniedziałek wieczorem premier Eyskens wyjechał do Szwajcarii w celu odbycia rozmowy z królem Leopoldem. Po powrocie Eyskensa, prawdopodobnie w końcu tygodnia, zbierze się parlament belgijski, który poważnie ostateczną decyzję w kwestii królewskiej.

KONKURS SPORTOWY
„Dziennika Bałtyckiego"
Wybieramy 8 mistrzów Polski w boksie
Szczegóły wkrótce!

Czego pragną ludzie radzieccy?

Erenburg o wyborach do Rady Najwyższej

MOSKWA (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się artykuł znakomitego publicysty radzieckiego I. Erenburga pt. „Głosujemy".

Piętnując zakłamaną propagandę wyborczą prowadzoną przez partie burżuazyjne w krajach kapitalistycznych Erenburg pisze m. in.

Przed wyborami nawet Churchill mówił tylko o pokoju. **Po wyborach on i podobni jemu składają do archiwum gałązki oliwne i przechodzą do kolejnych spraw: do nowych afer i nowych bomb.**

Przed wyborami rozlewają oni łzy nad niedolą ludzi pracy. Po wyborach mają dla nich coś innego — gazy łzawiące.

My, — pisze dalej Erenburg — **wiemy dobrze za czym głosujemy. Ludzie, którzy trzymają w ręku ster naszego państwa, nie ukrywają przed nami prawdy.** Gdy w roku 1941 państwu i narodowi naszemu zagrażało śmiertelne niebezpieczeństwo — Stalin powiedział nam o tym. Gdy w r. 1946 miasta nasze leżały jeszcze w gruzach a rany zadane wojną były jeszcze niezaleczone Stalin powiedział nam, że tylko uporczywa praca tylko wytężając wszystkie nasze siły zdołamy unormować życie. **Głosujemy, zdając sobie dobrze sprawę z tego, na kogo głosujemy.**

Jechałem niedawno z Moskwy do Rygi. Drogę tę pamiętam z lat ostatniej wojny: popioły Istry, szubienice Wołokołamska, straszliwe walki pod Rżewem i Wielkimi Łukami. Pozostało tam wielu naszych przyjaciół, towarzyszy i bliskich. Zginęli oni broniąc honoru, niepodległości i wolności naszej ojczyzny. Nie zdradzimy nigdy tego, co okupione zostało krwią bohaterów. **Głosujemy za honorem, za niepodległością, za wolnością naszej ojczyzny.** Daremnie pan Truman usiłuje nas zastraszyć i daremnie inni głowią się nad tym jak nas przekupić. **Siła naszego narodu przeszła próbę żelaza, wypróbowana została nie w dyskusjach, nie na zawodach sportowych i nie na defiladach lecz pod Rżewem, Leningradem, Stalingradem, nad Dnieprem i Odrą.**

Głosujemy, by dom nasz był naszym domem, by nasze mocarstwo radzieckie było naszym radzieckim mocarstwem. Jesteśmy przekonani, że socjalizm góruje nad kapitalizmem, że braterstwo góruje nad wilczą moralnością, że rozum jest silniejszy od zabobonów, że przyjaźń narodów jest silniejsza od nienawiści rasowej. Mówimy do nich: Sądzicie, że nie ma nic lepszego ponad waszą gospodarkę, bluff, kryzyse, gorączki giełdowe i bankructwa. Cóż, jeśli się to wam podoba, żyjcie sobie tak. Nastanie dzień, gdy zmądrzejecie. Lecz nastanie on nie dlatego, że zamierzamy was pouczyć, lecz dlatego, że czas idzie naprzód i wiek dwudziesty nie będzie wiekiem dziesiątym.

Zamierzamy uczyć nie was, lecz nasze dzieci — uczyć je pracy twórczej i solidarności ludzkiej. Możecie organizować produkcję według swego systemu, wychowywać dzieci swoją metodą, pisać książki o detektywach i miladies, fabrykować głupie filmy, możecie kłaść nawet nogi na stół, tylko pod jednym warunkiem, że będziecie je kłaść na własny stół a nie na cudzy. **Wierzymy zdecydowanie w słuszność naszych idei i nie mamy zamiaru wspierać ich bombami. Bronimy pokoju od pierwszego dnia istnienia naszej republiki i nadal bronimy go zdecydowanie. Głosujemy za pokojem i czyniąc to bronimy wszystkie narody w tej liczbie naród amerykański przed zgubnym rozlewem krwi.**

Głosujemy za braterstwem wszystkich obywateli radzieckich, za wielką ojczyznę, której chwałę głoszą nasi ludzie w wielu językach. Mamy wielu kandydatów, wiemy na kogo głosujemy. **Lecz bez względu na to gdzie głosujemy, oddajemy głosy na wielkiego i wspaniałego człowieka, który przeprowadził nasz okręt przez burzę, który stoi u steru i prowadzi nas do wybrzeży szczęścia — głosujemy na Stalina.**

SUKCESY GOSPODARCZE krajów demokracji ludowej

Artykuł pod pow. tytułem ukazał się w ostatnim numerze pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową". Podajemy go w skrócie.

Rozkwit gospodarczy Związku Radzieckiego, wzrost dobrobytu jego ludności oraz sukcesy krajów demokracji ludowej, które zakładają fundamenty socjalizmu, świadczą o triumfie socjalistycznego systemu gospodarki.

W roku ubiegłym kraje demokracji ludowej wykonały z nadwyżką swe plany gospodarcze. W Polsce na 2 miesiące przed terminem wykonano plan 3-letni i przystąpiono do realizacji nowego 6-letniego planu. Lud pracujący Węgier wykonał plan 3-letni na 7 i pół miesiąca przed terminem i rozpoczął realizację nowego planu 5-letniego. Czechosłowacja i Bułgaria wykonały z nadwyżką plan pierwszego roku 5-latki, Rumunia— plan roczny, Albania — plan pierwszego roku planu dwuletniego. We wszystkich tych krajach produkcja przemysłowa znacznie przekroczyła poziom przedwojenny: w Polsce o 75 procent, na Węgrzech — o 40 proc., w Bułgarii — dwukrotnie, w Czechosłowacji (na głowę ludności) — o 40 proc. itd.

Wszystkie kraje demokracji ludowej poświęcają obecnie w swych planach szczególną uwagę szybszemu rozwojowi przemysłu ciężkiego, zwłaszcza przemysłu budowy maszyn, aby umożliwić wyposażenie przemysłu, transportu i rolnictwa w nowy sprzęt techniczny, aby móc dokonać socjalistycznej przebudowy rolnictwa, zbudować socjalizm i zwiększyć zdolność obronną tych krajów, aby przekształcić je w kraje przemysłowe, gdyż poza Czechosłowacją były one przeważnie krajami rolniczymi lub rolniczo - przemysłowymi. W ciągu krótkiego okresu zbudowano dziesiątki zakładów przemysłowych, stworzono szereg nowych gałęzi przemysłu, m. in. zorganizowano produkcję traktorów w Rumunii, silników elektrycznych i maszyn rolniczych — w Bułgarii, łożysk kulkowych — w Czechosłowacji itd.

Pomyślna realizacja planów gospodarczych oraz wzrost produkcji przemysłowej w krajach demokracji ludowej są następstwem rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, przodownictwa pracy, wynalazczości robotniczej, pogłębiającej się świadomości socjalistycznej robotników, pracujących obecnie dla siebie, dla swego narodu, dla swego państwa.

Wykonanie planów gospodarczych doprowadziło do umocnienia i rozszerzenia socjalistycznego sektora gospodarki. Obecnie przemysł prawie całkowicie znajduje się w ręku państwa ludowego.

Szczególnie doniosłe znaczenie posiadają poważne zmiany, jakie zachodzą w produkcji rolnej. W ciągu roku ubiegłego powstały dziesiątki nowych państwowych gospodarstw rolnych, które powołane są do odegrania ważnej roli w organizowaniu wielkiej, socjalistycznej produkcji na wsi. Przyczyniają się one w poważnym stopniu do lepszego zaopatrywania miast w żywność, dostarczają chłopom ziarna kwalifikowanego, bydła rasowego itp. Powstały setki ośrodków maszynowych, które uprawiają ziemię produkcyjnych spółdzielni rolnych oraz drobnych i średnich chłopów. Na wsi utworzono tysiące produkcyjnych spółdzielni rolnych, skupiających biedotę wiejską i chłopów średnich, którzy pragną pracować zespołowo, organizować na wsi nową, socjalistyczną produkcję.

Produkcyjne spółdzielnie rolne rozwijają się i krzepną. W roku ubiegłym uzyskane w nich zbiory były znacznie wyższe od zbiorów w gospodarstwach indywidualnych.

Partie komunistyczne krajów demokracji ludowej prowadzą politykę zacieśniania sojuszu klasy robotniczej z drobnym i średnim chłopstwem, politykę ściśle związaną z polityką ograniczania i wypierania bogaczy wiejskich.

Państwo ludowe udziela wszechstronnej pomocy pracującemu chłopstwu. Szczególną jednak opieką otacza ono produkcyjne spółdzielnie rolne, które torują drogę do zwiększenia wydajności pracy w gospodarce rolnej, do lepszego życia na wsi, do socjalizmu.

Rok ubiegły dowiódł w sposób dobitny, iż rozwój produkcji socjalistycznej prowadzi do coraz większej poprawy warunków bytu mas pracujących w krajach demokracji ludowej, w których nie tylko zlikwidowane zostało całkowicie bezrobocie, lecz również stale wzrasta liczba osób zatrudnionych w przemyśle. W poważnym stopniu wzrosło spożycie mas pracujących, rozbudowany został system ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia i akcji wczasowej, podniósł się poziom wychowania w szkołach, poprawiły się warunki mieszkaniowe mas pracujących.

Zupełnie inna sytuacja jest w Jugosławii, którą faszystowska klika Tito oddała w niewolę imperialistów amerykańskich i angielskich. W kraju tym, którego gospodarkę titowcy doprowadzili do całkowitego upadku, najważniejsze kopalnie rudy i zakłady przemysłowe przechodzą pod kontrolę monopoli amerykańskich. W przemyśle i w finansach państwowych panuje dezorganizacja, a na wsi panoszą się bogacze wiejscy. Racjonowane zaopatrzenie mas pracujących faktycznie nie istnieje z powodu braku towarów w sklepach. Wolny rynek opanowany jest przez bogaczy wiejskich i spekulantów. Ceny nieustannie rosną. Realna wartość zarobków spada. Warunki bytu mas pracujących gwałtownie pogarszają się.

Poważne sukcesy krajów demokracji ludowej, osiągnięte w walce z trudnościami, wywołanymi na skutek oporu resztek rozgromionych klas i knowań agentów imperializmu anglo - amerykańskiego, stały się możliwe przede wszystkim dzięki temu, że kraje te w szerokim zakresie korzystają w budowie swej gospodarki z nieocenionego doświadczenia Związku Radzieckiego, otrzymują stale gospodarczą, polityczną i moralną pomoc od potężnego radzieckiego państwa socjalistycznego, które wysoko dzierży sztandar budownictwa komunizmu.

Wszystkie te sukcesy stały się możliwe również dzięki temu, że walce mas pracujących krajów demokracji ludowej przewodzą partie komunistyczne, które kierują się nauką marksizmu-leninizmu, zdecydowanie unieszkodliwiają titowskich i innych agentów imperializmu anglo - amerykańskiego i utrzymują stałą więź z masami. Miliony ludzi na zachodzie dawno już zrozumiały, że osławiony „plan Marshalla" reklamowany przez prawicowych socjalistów i innych pachołków imperializmu amerykańskiego, jako cudowny środek uzdrowienia ekonomiki europejskiej, jest oszustwem i blagą.

Jakżeż jaskrawym przeciwieństwem tego planu jest wzajemna pomoc gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej, która rzeczywiście przyczynia się do coraz większego rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych krajów.

W ciągu roku ubiegłego w krajach zmarshallizowanych znacznie podniosły się ceny artykułów pierwszej potrzeby. W krajach tych, jak i w Stanach Zjednoczonych, niezmiernie wzrosły wydatki na zbrojenia, z każdym dniem coraz bardziej wzrasta bezrobocie, zwiększają się ciężary podatkowe, maleją wydatki na ubezpieczenia społeczne, ochronę zdrowia i oświatę, spadła realna wartość płac.

Porównanie sukcesów gospodarczych krajów demokracji ludowej, osiągniętych w niezwykle krótkim okresie, z ciężką sytuacją mas pracujących w krajach kapitalistycznych — jest strasznym aktem oskarżenia imperializmu amerykańskiego i całego gnijącego systemu kapitalistycznego. Jest to apel, nawołujący masy pracujące całego świata do walki o pokój przeciwko zbrodniarzom imperialistycznym, do walki o socjalizm.

Wynik wytrwałości

Stale wzrastający w naszych portach ruch racjonalizatorski przynosi coraz więcej pomysłów. Pomimo początkowych trudności i oporu wykrystywanie tych pomysłów systematycznie się poprawia. Specjalne grupy robotników czuwają nad tym, aby uznane i zatwierdzone usprawnienia nie przechodziły do lamusa, lecz żeby wprowadzono je w życie, w ten sposób praktycznie wykorzystując energię twórczą robotników.

Przykładami osiągnięć gospodarczych, jakich może dostarczyć ruch usprawniaczy, służą nam doświadczenia radzieckie. Niestety, nie wystarczające spopularyzowanie tych osiągnięć utrudnia nam zorientowanie się w skali możliwości i znaczenia gospodarczego robotniczej pomysłowości.

Warto więc przytoczyć, że robotnicy portu leningradzkiego od dłuższego czasu święcą szczególne triumfy na tym polu. Wykazują oni nie tylko wielką inwencję, ale i systematyczność w prowadzeniu prac racjonalizatorskich. Tak np. robotnik Widman rozpoczął swego czasu próby zwiększenia wydajności jednego z tamtejszych urządzeń taśmowych, które przeładowywało 28 ton na dobę. Prostym pomysłem zwiększenia kładek dojazdowych dla taczek do zasobnika taśmowca i przestawieniem ludzi zwiększył on mniej więcej o połowę wydajność urządzenia. Jednakże nie poprzestał na tym. Wespół z innymi robotnikami, którzy zainteresowali się jego wysiłkami, szukał sposobów zwiększenia szybkości posuwu taśmy, aż doszedł ostatnio do zupełnie rewelacyjnych osiągnięć, uzyskując 630 ton na godzinę.

Jest to przykład tego, co może dać systematyczna praca racjonalizatorska, prowadzona w ciągu długich miesięcy nieustannych poszukiwań. Wniosek z niej wypływa prosty. Usprawnienie — to nie jest jednorazowy zryw wynikający z nagłego oświecenia. Żaden pomysł nie spadł z nieba. Jedynie uporczywa praca i pilna obserwacja prowadzi do wyników, o których często nikt nie marzył na początku swoich zabiegów.

Przykład robotnika Widmana z leningradzkiego portu winien i dla naszych usprawniaczy być bodźcem do dalszego zwiększenia ambicyj racjonalizatorskich oraz do systematycznego prowadzenia raz podjętych poszukiwań.

bil

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun.	Skąd - Dokąd
od dnia 13. 3 godz. 15.00 do nia 14. 3. godz. 15.00			
GDYNIA:	**— na wejściu:**		
L. 157 dun.	—	pusty	z połow.
Rysy pol.	GAL	olej gaz	Szczecin
Lublin pol.	„	drobnic	Hull
Anö dun.	Baltica	ziarno	Dania
N. J. Ohlsen dun.	„	„	Gdańsk
Nazarino Sauro wł.	Navig.	—	—
Liseeg dun.	Baltica	—	—
Capt. Pierro Biessi dun.	„	—	—
Inge dun.	„	—	—
Turnia pol.	GAL	pusty	Gdańsk
	— na wyjściu:		
Kastoria pol.	Dalmor	pusty	na poł.
Petrog izr.	RB	„	Szwecja
Ariel szw.	Navig.	węgiel	„
Granada szw.	Baltica	„	„
Turnia pol.	GAL	olej gaz	Gdańsk
Mormacmail amer.	ASL	drobn.	N. Jork
Scandia dun.	Navig.	węgiel	Dania
Ransötter szw.	„	„	Szwecja
Inge dun.	Baltica	—	—
Henryk Ibsen nor.	„	—	—
Śląsk pol.	GAL	—	Gdańsk
GDAŃSK:	**— na wejście:**		
Carelia fin.	Baltica	pusty	Odensee
Siruta radz.	Navig.	„	Windawa
Turnia pol.	GAL	olej b.	Gdynia
Śląsk pol.	„	drobnic	Helsinki
	— na wyjście:		
Trio dun.	Baltica	ziarno	Aalborg
Turnia pol.	GAL	pusty	Gdynia
Flint 2 nor.	Baltica	węgiel	—
Chrysanthemum angl.	„	„	—

Bezpieczeństwo i higienę pracy także należy planować

Dalszy ciąg konferencji B i HP w resorcie żeglugi

Drugi dzień obrad konferencji referentów bezpieczeństwa i higieny pracy, odbytej w gdyńskim Domu Marynarza, poświęcony był dalszemu omawianiu konkretnych potrzeb tej ważnej dziedziny naszego życia gospodarczego, przy czym obradom przewodniczył mgr Cichankiewicz z Ministerstwa Żeglugi.

Dużą uwagę zwrócono na planowość B i HP, która posiada swoje budżety, wymagające bezwzględnego wykonania. Plany B i HP, podobnie jak wszystkie inne nasze plany gospodarcze, w żadnym wypadku nie mogą pozostać niewykonanymi. I one, jak wszystkie nasze plany gospodarcze, mogą być albo wykonane w terminie, albo też przed terminem. Zwrócono uwagę na konieczność współpracowania referentów B i HP z prasą i dziennikarzami i rozwijanie wspólnej, rozumnej, urozmaiconej akcji propagandowej.

W dalszym ciągu omawiano szczegółowo zagadnienie obrony przeciwpożarowej w zakładach pracy i na statkach. Obok przedstawiciela Morskiej Centrali Handlowej, który odpowiadał na zarzuty i wykazywał wadliwość współpracy niektórych instytucji z MCH, Przemawiał również przedstawiciel Morskiego Urzędu Zdrowia, który słusznie podkreślił zbyt słabe omawianie na konferencji skomplikowanych i poważnych zagadnień higieny pracy.

W dyskusji zabierało głos wielu uczestników konferencji. Z ramienia CRZZ przemówił i zreasumował obrady ob. Zieliński.

(km)

Strefa czechosłowacka w Szczecinie tematem obrad w Pradze

Jak podaje „Rude Pravo", na posiedzeniu Rady Ministrów minister techniki, prof. dr inż. Emanuel Szlechta, złożył sprawozdanie z przebiegu prac przy budowie czechosłowackiej strefy portowej w porcie szczecińskim.

Minister stwierdził m. in., że budowa odpowiednich urządzeń portowych zostanie ukończona w październiku r. b. Otworzy to Czechosłowacji bezpośrednią drogę taniego przywozu i wywozu towarów drogą morską.

Fakt ten posiada wielkie znaczenie dla czechosłowackiej gospodarki narodowej i jest dalszym dowodem przyjaznej współpracy polsko-czechosłowackiej. (MAP)

»Zarys Statystyki«

Osobom pracującym w dziedzinie statystyki we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach i instytucjach, jak również tym wszystkim, które chcą z należytym zrozumieniem korzystać z wyników badań statystycznych i dokonywać prostych analiz, należy zasygnalizować ukazanie się książki *Józefa Wojtyniaka*, wykładowcy Uniw. Łódzkiego, pt. ZARYS STATYSTYKI.

Książka liczy 265 stron i zakresem swym obejmuje technikę opracowań statystycznych oraz podstawowe metody analiz (najczęściej stosowanych). Liczne przykłady pozwalają na zaznajomienie się ze sposobami obliczeń, przy czym *skonstruowane są one w ten sposób, że nie potrzeba uciekać się do trudniejszych do zrozumienia metod matematycznych.*

Książka ta wypełnia poważną lukę w naszej literaturze, bowiem opracowania książkowe tej dziedziny (zresztą jak i w ogóle całej nauki statystyki) są nader skromne.

(zb)

Robotnicy projektują Wystawę Pomysłów Racjonalizatorskich

W Nowym Porcie odbyło się zebranie Klubu Racjonalizatorów ZPGG, poświęcone przede wszystkim omówieniu Narady Racjonalizatorów Portowych, jaka niedawno odbyła się w Szczecinie. Na podkładzie tej Narady rozwinęła się dyskusja, w której poruszono szereg ciekawych problemów i rzucono kilka ważnych pomysłów.

W pierwszym rzędzie racjonalizatorzy postanowili zorganizować grupy racjonalizatorskie, składające się z 3 lub 4 robotników, których celem będzie usprawnienie pewnych dziedzin pracy portowej. Omówiono również te działy pracy portowej, które szczególnie domagają się usprawnień, m. in. trymowania towarów sypkich w luku statku, sztauowanie drobnicy w luku statku, rozbijanie zmarzniętych brył węgla w wagonach, trymerki w wagonach, ochrony stalowych elementów nabrzeży przed korozją itd.

W dyskusji robotnicy podali szereg własnych projektów usprawnień, które mogłyby ułatwić wykonanie pracy i usunięcie wymienionych braków. Poruszano również ważną sprawę realizacji usprawnień, co nieraz wymaga wyznaczenia specjalnego warsztatu, który by pracę tę wykonał poza swoimi normalnymi funkcjami.

Racjonalizatorzy z Nowego Portu rzucili ciekawy projekt zorganizowania Wystawy Pomysłów Racjonalizatorskich, która by podsumowała dotychczasowe osiągnięcia racjonalizatorów w naszych portach. Każdy racjonalizator winien na wystawę tę dostarczyć własnoręcznie zbudowany model, względnie prototyp usprawnionej maszyny.

Na zebraniu zapowiedziano wydanie ściennej gazetki racjonalizatorów, która będzie wywieszona we wszystkich warsztatach Zarządu Portu G. G. (am)

Kursy oficerskie dla załóg pływających

W ramach realizacji 6-letniego planu gospodarczego Wydział Szkoleniowy GAL-u, organizuje kursy zawodowe dla załóg pływających, umożliwiając zdolniejszym jednostkom uzupełnienie praktycznych wiadomości i zdobycie dyplomów oficerskich.

Wykłady na I kursie oficerów mechaników V klasy zostały już zakończone, kandydaci zdają w tych dniach ostateczne egzaminy. Kilkudziesięciu następnych kandydatów szkoli się już na II kursie, o tym samym zakresie. Kurs ten rozpoczął się przed paroma miesiącami. Jednocześnie odbywa się w Gdyni kilkumiesięczny kurs poruczników żeglugi przybrzeżnej (nawigacyjny).

Delegacja węgierska na Wybrzeżu

Na Wybrzeżu bawi wycieczka wyższych urzędników węgierskiego Ministerstwa Handlu. Węgierscy goście w towarzystwie wyższych urzędników polskich zwiedzili zespół portowy Gdańsk-Gdynia, interesując się przede wszystkim strefami wolnocłowymi w rejonach portowych Gdańska i Gdyni.

Prócz tego zapoznali się z rozmieszczeniem sieci sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego i Powsz. Domów Towarowych. (l)

* * *

Sędzia Beniamin Attlee na okręg Lancaster (stan Pensylwania, USA), skazał pewnego Murzyna na więzienie. Nic w tym nadzwyczajnego, prawda? Ale sędzia mimo wszystko, okazał swą wielkoduszność, wyrażając, że musiał to uczynić. Z wysokości swego trybunału oświadczył publicznie:

„Oskarżony powinien się jednak cieszyć z tego, iż miejscowi obywatele pozwolili mu stanąć przed trybunałem. Mogli was przecież zlinczować".

JóMo

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

TROSKA O ROBOTNIKA

Dla wygody robotników, pracujących w porcie drzewnym Pagedu na Oksywiu, zostanie wybudowana nowoczesna poczekalnia. Do budowy przystąpiono w b. r. Budynek będzie wyposażony w umywalnię, natryski, szatnię, stołówkę itd. Będzie to budynek piętrowy, położony w pobliżu miejsca pracy. Ukończenie budowy przewidziane jest na jesień br.

O RYBOŁÓWSTWIE NA ZALEWACH

W Morskim Laboratorium Rybackim w Gdyni odbywa się konferencja przedstawicieli MIR-u i MUR-u z Gdańska i Szczecina z udziałem przedstawicieli Departamentu Rybołówstwa z Warszawy. Konferencja jest poświęcona zagadnieniom rybołówstwa na Zalewach: Wiślanym i Szczecińskim.

Omawiane będą sprawy połowów, ochrony ryb, zagadnienia socjalne i in., które się składają na całość gospodarki rybackiej na Zalewach.

BIULETYN RACJONALIZATORSKI ZPGG

Ukazał się pierwszy numer Biuletynu Racjonalizatorów Zarządu Portu, wydawany przez Oddział Usprawnień i Wynalazków ZPGG. Biuletyn zawiera m. in. spis zadań do rozwiązania przez racjonalizatorów.

Spis obejmuje m. in. uproszczenie wydawania materiałów z magazynów, trymowanie towarów sypkich i sztauowanie drobnicy w ładowniach statku.

Biuletyn został przyjęty z zainteresowaniem przez racjonalizatorów portowych, zrzeszonych w odpowiednim Klubie. (d)

PIKIETY RACJONALIZATORÓW

Racjonalizatorzy z Nowego Portu postanowili zorganizować lotne pikiety, których zadaniem jest sprawdzanie w zakładach pracy podległych Zarządowi Portu stosowanie pomysłów racjonalizatorskich, zgłoszonych już i zatwierdzonych.

W dniu 12 marca 1950 r. zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 49

s. † p.

KOBIELA WIKTOR

PRACOWNIK TARTAKU PAROWEGO MIECHUCINO

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY I ADMINISTRACJA TARTAKU PAROWEGO MIECHUCINO

1918-k

ś. † p.

JÓZEF LANG

zmarł, przeżywszy lat 54

Wyprowadzenie z kaplicy na Cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu przy ul. Partyzantów odbędzie się 15. III rb. o godz. 15.00.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

1931-k ŻONA, SYN I RODZINA

Zjednoczona Organizacja Morska powstanie z połączenia PZZ i LM

W sali Ratusza Staromiejskiego odbyła się dnia 12 bm. wojewódzka konferencja Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej. Po zagajeniu powołano na przewodniczącego konferencji prezydenta m. Gdańska ob. Stolarka.

Do prezydium weszli przedstawiciele obu organizacji, PZPR, Zw. Zaw. Marynarzy, Ligi Kobiet itd. Pierwszy zabrał głos sekretarz generalny PZZ **dr. Czesław Pilichowski.** W obszernym, krytycznym referacie, przedstawił on działalność PZZ i LM przed wojną. Z chwilą odzyskania ziem zachodnich, starych ziem piastowskich, stanęliśmy wobec wielu poważnych zagadnień, m. in. repolonizacji ludności autochtonicznej. Na tym i wielu innych odcinkach pracy osiągnął PZZ piękne wyniki. To samo można powiedzieć o roli LM w zbliżeniu ludzi do morza. Na morze spoglądamy po wojnie realnie. Przez intensywną pracę i gremialne wstąpienie do przyszłej Zjednoczonej Organizacji wzmożemy rozwój Marynarki Handlowej i obronność państwa na odcinku morskim.

W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na udział kobiet w sprawach morskich. Kobieta na morzu wykazała nie gorsze zdolności od mężczyzny. Z kolei odczytano listę delegatów PZZ i LM na kwietniowy zjazd połączeniowy w Szczecinie. Wręczeniem dyplomów uznania działaczom PZZ konferencję zakończono. at

Na feralnym skrzyżowaniu znowu dziecko pod samochodem

W dniu 13 bm. w godzinach popołudniowych, zamieszk. przy rodzicach przy ul. Starowiejskiej w Gdyni 4-letnia **Bożenna Mania,** córeczka elektromontera ZEON-u bawiła się z koleżankami na podwórzu elektrowni.

W pewnej chwili dziewczynka przebiegła przez jezdnię celem kupienia cukierków po drugiej stronie ulicy.

W tym momencie dziecko wpadło pod autobus MZKGG doznając skomplikowanego złamania podudzia. Tym samym autobusem ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do Szpitala Miejskiego w Gdyni, gdzie amputowano jej nogę.

Ten straszny wypadek winien stać się przestrogą dla innych.

Wypadki na skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i 3 Maja powtarzają się coraz częściej. Komenda M. O. w Gdyni winna pomyśleć o wystawieniu w tym miejscu stałego posterunku, co w znacznym stopniu zabezpieczy przechodniów przed dalszymi tragicznymi wypadkami. **(jota)**

Bar mleczny w dzielnicy robotniczej

Gdy weszłam do baru mlecznego przy ul. Czerwonych Kosynierów 97 na Grabówku zdziwiła mnie mała ilość konsumentów.

— O, to była tylko mała chwila wytchnienia — informuje ruchliwa p. Maria — obsługująca klientów. I rzeczywiście, po chwili nie było już ani jednego wolnego krzesła.

Urządzenie baru mlecznego na Grabówku przypomina pierwszy bar w Gdyni przy ul. Świętojańskiej. Ściany wyłożono białymi kafelkami. Na stole ustawiono w ładnych stojakach serwetki papierowe; są popielniczki i dużo zielonych roślin. Bar jest czynny od 7—21. Dziennie obsługuje do 1000 osób. Obsługa pracuje na dwie zmiany, po cztery osoby.

— 2 kakao i 2 bułki? — zapytuje dwóch kolejarzy p. Janka — kasjerka baru.

— Tak jest. Jak zwykle, proszę pani — odpowiadają zgodnie.

Pani Janka pracowała początkowo w barze przy ul. Świętojańskiej. Czuje się dobrze na swej nowej placówce. Obsługując klientów dzieli się swymi obserwacjami, jakie zrobiła w dotychczasowej pracy w barach mlecznych.

— Z tego baru — mówi — korzystają w większości robotnicy portowi i kolejarze. Częstymi gośćmi są również słuchacze Państwowej Szkoły Morskiej i młodzież szkół podstawowych. Jak bardzo było potrzebne otwarcie baru mlecznego właśnie w tej dzielnicy, świadczy fakt, że wielu robotników portowych przychodzi do nas na mleko bardzo wcześnie rano. Dla nich przychodzimy specjalnie wcześniej, już przed siódmą.

W porze obiadowej, po zakończeniu zajęć szkolnych, przychodzi bardzo dużo dzieci na kakao. Zainteresowała mnie szczególnie pewna mała dziewczynka, która bywała u nas nawet kilka razy dziennie. Na moje pytanie — mówi p. Janina — skąd bierze pieniądze, odpowiedziała: „Dawniej kupowałam sobie za pieniądze otrzymane od mamy za załatwienie różnych spraw, po prostu cukierki. Z chwilą otwarcia baru, wolę wypić szklankę kakao, lub mleka. Jest to o wiele zdrowiej i taniej — powiedziała mama. Zresztą przekonałam się o tym sama — dodaje mała.

Bar zapełnia się coraz bardziej. Zwinne ręce kelnerek szybko stawiają przed smakoszami mleka i przetworów mlecznych zamówione porcje.

Wchodzi rozbawiona grupa uczestników kursu, który się odbywa w salach Urzędu Zatrudnienia.

— Proszę 2 bułki z serem i 2 kakao — pada zamówienie.

Z innej strony słychać:

— Dla mnie jajko po wiedeńsku...

I tak do późnego wieczora.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Pan Damazy" — godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY — SOPOT
Przyjaciele — godzina 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
Królowa Przedmieścia — godzina 19.30

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — „Szalony lotnik". Pocz. seans. 16, 18, 20. — W niedz. od 14.

GDYNIA — „Atlantic" — „Torpedowiec „Nieugięty" — dozwolony od lat 14. Początek od 16, 18.10, 20.20. W niedz. 14, 16.10, 18.20, 20.30.

GDYNIA — „Goplana" — „Nikt nic nie wie" — komedia czeska. — dozwolony od lat 7. Pocz. seans. od godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Fala" — „Oddział Z.8" do 15.III włącznie. — dozw. od lat 14. Pocz. godz. 18 i 20.

GDYNIA — „Promień" — „Pocałunek na stadionie" — od lat 14. Godz. 18 i 20.30. W niedzielę od godz. 16.00.

SOPOT — „Polonia" — Dzieci z jednego podwórka. Od lat 14. Pocz. godz. 16, 18, 20. W niedziele od 14. W niedzielę poranek godz. 11 „Błyskawica".

SOPOT — „Bałtyk" — Dubrowski — od lat 14. Pocz. godzina 16, 18, 20. W niedzielę godz. 12 poranek Urwis Gawroche — od lat 8.

OLIWA — „Polonia" — Powrót do domu — Dozwolony od lat 12. Pocz. godz. 16, 18, 20. W niedziele od 14.

WRZESZCZ — „Capitol" — Pustelnia Parmeńska — dozwolony od lat 18. Początek o godz. 16, 18, 20.30. W niedziele od 14. W niedzielę porannek godz. 12 Kopciuszek.

WRZESZCZ — „Bajka" — Konstanty Zasłonow — dozwol. od lat 14. — godzina 16, 18, 20. W niedz. od 14.

GDAŃSK — „Światowid" — Nieczynne z powodu remontu.

ZEBRANIA

We czwartek, 16 marca, o godz. 18.00 w Politechnice Gdańskiej (gmach główny, prawe skrzydło, parter, sala Geologii) w cyklu odczytów krajoznawczych, urządzanych przez Gdański Oddział PTK, inż. Stanisław Szymborski wygłosi odczyt pt. „Przygoda yachtu Temida na morzu".

Sekcja oświatowa gdańskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów polskich **organizuje** w dniu 18 bm. w Gdyni w **lokalu** Biblioteki Miejskiej, Skwer Kościuszki 15 o godz. 12 zebranie bibliotekarskie **na którym dr Bocheński** wygłosi **referat pt.** „Rola bibliotekarza oświatowego na podstawie wytycznych III Plenum KC. PZPR i ostatniego Plenum CRZZ". Nadto urządzona będzie wystawa ostatnich nowości wydawniczych.

Towarzystwo Ochrony Zwierząt — oddział w Sopocie komunikuje, że dnia 15 bm. o godzinie 19 w sali Zarządu Miejskiego w Sopocie odbędzie się walne zebranie, na które zarząd oddziału zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

PROGRAM RADIOWY

NA CZWARTEK 16 MARCA 1950 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszcz. wiad. porannych. — **14.30 Audycja literacka dla wsi 14.40** 5.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6,45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszcz. wiad. dzien. por. 8.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert. 14.00 Kronika Związku Radzieckiego. 14.55 Koncert. 15.30 „Budujemy Nieznanowo" 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 24-ta aud. cyklu „Słuchamy muzyki" 17.45 Aud. dla świetl. młodzież 18.00 Komentarz, 18.05 Odpowiedzi fali 49, 18.15 Koncert. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Muzyka. 19.15 „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz" — słuch. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 20.55 „Porozmawiajmy" 21.00 Koncert.— 21.40 Opowieść radiowa o A. Mickiewiczu. 22.15 Muzyka. 22.20 Muzyka ludowa. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Program na dzień nast. 23.15 Muzyka 24.00 Hymn.

PROGRAM LOKALNY:

8.05 Muzyka z płyt, komunikaty. 14.15 Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 Komunikaty 14.30 Audycja literacka dla wsi. 14.40 Pogadanka morska „Kołobrzeg wolny" — J. Balcerak 16.20 Przed piątkowym koncertem Filh. Bałt. 16.45 Felieton Edwarda Piszera z cyklu „Spotkania z ludźmi" 16.50 Nasi korespondenci terenowi piszą 22.00 Codzienny Przegląd Wydarzeń.

PRZETWÓRNIA OWOCOWO-WARZYWNA
Gdańsk, ul. Grobla Angielska 1
Telefon 31702
zakupi
DYFERENCJAŁ SAMOCHODU
» THORNYCROFT «
(benzynowy)
1923

KURS
Planowania i Statystyki
rozpoczęcie
dnia 15 marca godz. 17.00.
SOPOT, KOŚCIUSZKI 18
Liceum Handlowe.
1930-k

Sygnatura Km. 779/49 i 780/49.

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sopocie, mający kancelarię w Sopocie przy ul. Gen. Sikorskiego Nr 2, na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1950 r. o godz. 14 w Oliwie przy ul. Subisława Nr 13 I p., odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 80.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Sopot, dnia 8 marca 1950 r.
1915-k

Młodzież w pierwszej linii walki o plan sześcioletni

Zobowiązania długofalowe traktorzystów ZMP

Przez kilka godzin w auli WSHM w Sopocie toczyła się ożywiona dyskusja nad referatem wygłoszonym przez aktywistę ZMP-owca na temat traktorzystów młodzieżowych w tegorocznej akcji wiosennych siewów. Przez kilka godzin na trybunę wchodzili młodzi chłopcy ubrani w granatowe kombinezony, którzy w sposób prosty i rzeczowy omawiali wszystkie błędy i niedociągnięcia organizacyjne, z jakimi spotykają się w swojej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy — traktorzystów.

Stanisław Żubel 24-letni traktorzysta, syn małorolnego chłopa z powiatu sanockiego przybył na Wybrzeże w roku 1945 z pierwszym transportem traktorów. W ciągu kilku lat pogłębił swoje doświadczenie, nabrał rutyny — i dziś nie ustępuje w niczym starym traktorzystom. Pracuje w państwowym majątku PGR — w Pogorzatej, wsi zespołu Lisewo, a podczas akcji siewnej ubiegłego roku osiągnął 200 proc. normy. Dziś bierze udział w zjeździe. Stojąc na trybunie, pełen odpowiedzialności za słowa, które wypowiada, deklaruje zobowiązania swego zespołu:

„Brygada traktorowa Pogorzaty przystępuje do długofalowego współzawodnictwa i zobowiązuje się do wykonania planu rocznego w 125 proc. cent. przez wzmożenie obowiązkowości i pilności, troski o czystość sprzętu i jego należytą konserwację, zwiększenia oszczędności zużycia materiału pędnego i smarów, przez socjalistyczne ustosunkowanie się do pracy.

Równocześnie zwraca się do zebranych, do kolegów - traktorzystów o bezwzględne wypowiedzenie walki alkoholizmowi, któremu ulegają niektórzy traktorzyści, w wyniku czego niszczą traktory i rujnują zdrowie.

Na trybunę wstępują dalsi mówcy. Każdy z nich wypowiadając swoje zobowiązania, deklaruje ściśle określoną cyfrę przekroczenia normy, wylicza nazwy majątków wzywając ich brygady traktorzystów do rywalizacji. Między nimi jest i traktorzysta PGR w Malborku ob. Czaprasa, ob. Czyż ze spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Żuławki w powiecie elbląskim, deklarujący wykonanie 140 proc. normy — jest i kobieta Barbara Sadowska z PGR Wesełna — jest wielu, wielu innych mężczyzn, którzy w pracy codziennej jako traktorzyści — realizują hasło: „Młodzież w pierwszej linii walki o plan 6-letni".

(Szym)

Studium Dramatyczne ZMP w Sopocie

Dnia 17 bm. zacznie pracować na naszym terenie, nowa placówka kulturalno - oświatowa — Studium Dramatyczne i Zespół pieśni, tańca i muzyki Związku Młodzieży Polskiej. Siedzibą jej będzie Teatr Młodzieżowy ZMP w Sopocie. Zadaniem nowej placówki będzie upowszechnianie pieśni, sztuki, tańca, oraz kultury ludowej polskiej, radzieckiej i krajów demokracji ludowej.

W Studium Dramatycznym, pod kierownictwem zawodowych artystów Teatru Państwowego „Wybrzeże" będą się systematycznie szkolily młode kadry aktorskie. Najzdolniejsi słuchacze studia będą mieli możność po jego ukończeniu przejść do zawodowej pracy aktorskiej, lub na stanowiska instruktorów w młodzieżowych zespołach artystycznych.

Zespół pieśni, tańca i muzyki będzie się składał ze 120 osób i utworzony zostanie na wzór artystycznych zespołów młodzieżowych radzieckich. 4 — 5 osobowe grupy złożone z aktywistów i najzdolniejszych słuchaczy z poszczególnych sekcji, będą popularyzowały sztukę w dużych ośrodkach robotniczych, zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych itp. Po okresie przygotowawczym amatorski zespół ZMP będzie wyjeżdżał do innych województw w ramach akcji wymiany kulturalno-oświatowej między zespołami reprezentacyjnymi.

Zarząd Wojewódzki ZMP przyjmuje nadal zgłoszenia kandydatów spośród młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej, pracującej i uczącej się do Studium Dramatycznego do dnia 16 marca, a do Zespołu Artystycznego do dnia 20 bm. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Wojewódzki ZMP Wrzeszcz, ul. Sobótki 11-a, ZM ZMP, Sopot, ul. Czerwonej Armii 43 i ZM ZMP Gdynia, ul. 10-go Lutego 7. (Lig)

Ofiara ślizgawicy

Dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni ob. **Augustyn Jeka** idąc w niedzielę w dniu 12 bm. ulicą 3-go Maja potknął się i złamał nogę. Ofiarę wypadku przewieziono do Pogotowie do Szpitala Miejskiego w Gdyni. Po opatrunku dyr. Jeka został przewieziony na dalszą kurację do domu. **(j-a)**

MIGAWKI

Tylko na słupie

Przechodnie ul. 10 Lutego w Gdyni, mijając słup ogłoszeniowy, zastanawiają się od wielu dni do czego właściwie on służy. Do niedawna nie było na nim wcale plakatów. A przecież trudno sobie wyobrazić, aby w 100-tysięcznej Gdyni nie odbywało się choć kilka imprez w tygodniu. Obawiamy się, że organizatorzy różnych imprez reklamują się na płotach, domach itp. szpecąc estetyczny wygląd miasta. W imieniu bezrobotnego słupa reklamowego, apelujemy gorąco: ogłaszajcie się na słupie! (ż)

Głowa i nogi

Hasło zbierania złomu znalazło chętne wykonawczynie w osobach gdańskich gospodyń domowych, które zbierają odpadki: kości, szmaty, żelastwo, butelki. Aby jednak akcja zbiórki dała zamierzone rezultaty, należy naszym panjom domu zwrócić uwagę, by przy składaniu odpadków od razu je segregowały. Trud niewielki, a zaoszczędzi się w ten sposób wiele czasu pracowników centrali złomu. I wtedy zbiórka będzie miała naprawdę głowę i nogi. (ż)

Marynarze na budowę Pomnika Wdzięczności

Donosiliśmy niedawno o załodze s-s Kiliński, która wyrażając swe uczucia wdzięczności dla Armii Radzieckiej opodatkowała się na budowę pomnika w Gdyni.

Obecnie dowiadujemy się, że załoga naszego nowego rudowęglowca „Jedność Robotnicza", również opodatkowała się na budowę pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Gdyni. Zebrana przez marynarzy suma wynosi 15.200 zł.

Kurs motorowy »SP«

Ponieważ do komend powiatowych i miejskich Powsz. Org. Służba Polsce" w dalszym ciągu napływają podania kandydatów o przyjęcie na kurs kierowców samochodowych w Sopocie, K-da Wojewódzka „Służby Polsce", podaje do wiadomości, że termin zapisów został przedłużony do dnia 18 marca br.

Na kurs przyjmowani są wyłącznie mężczyźni z roczników 1931 — 30. Wymagane wykształcenie: od 5 klas szkoły podstawowej do małej matury. Wykłady odbywać się będą po południu. Kurs jest bezpłatny.

Zapisy przyjmują oraz udzielają szczegółowych informacji wszystkie komendy miejskie i powiatowe „Służby Polsce" na terenie całego województwa gdańskiego, oraz Ośrodek Motorowy—Sopot, ul. 23 Marca 11. (n)

IV Ukł. 1/50

Obwieszczenie

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni dnia 8. III. 1950 r. postanowił:

1. Otworzyć postępowanie układowe celem zawarcia układu z wierzycielami Zjednoczenie Kupców dla Handlu Zagranicznego, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni.
2. Wyznaczyć sędziego handlowego Skrzyckiego Janusza w Gdyni, ul. Świętojańska 108/3 sędzią komisarzem, a adw. Jerzego Hozakowskiego w Gdyni, ul. 3-go Maja 22/24 nadzorcą sądowym.
3. Wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 29 kwietnia 1950 r. godz. 9 — w Sądzie Okręgowym w Gdyni sala Nr 1.
4. Wezwać wierzycieli by przed upływem wyznaczonego terminu zgłosili swoje wierzytelności u sędziego komisarza w sposób określony art. 37 i 38 pr. o post. ukł. i to w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, jeden z opłatą sądową 20 zł, drugi z opłatą 10 zł.

1932-k

PAŃSTWOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Zjednoczenie Wybrzeża — Oddział Sprzętu i Transportu
Gdańsk - Orunia, ul. Sandomierska 1

poszukują:

12 STRAŻNIKÓW DO STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ
16 ROBOTNIKÓW PLACOWYCH
16 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
10 ŚLUSARZY
4 ELEKTRYKÓW
3 RACHMISTRZÓW.

WARUNKI PŁACY WEDŁUG UMOWY ZBIOROWEJ BUDOWLANYCH. ZGŁOSZENIA OSOBISTE PRZYJMUJE WYDZIAŁ PERSONALNY — pokój Nr 5

1916-k

GAZOWNIA MIEJSKA w BYTOWIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY 1900-k
na 200 GAZOMIERZY 3—5 płomiennych
Oferty należy składać w Gazowni Miejskiej w Bytowie, ul. Cmentarna Nr 1, woj. szczecińskie do dnia 25 marca 1950 r. godz. 11.30. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.00. Gazomierze można obejrzeć w dniu otwarcia ofert.

P. Z. P. D. ZAKŁAD NR 19
W GDYNI-CHYLONII, UL. PUCKA 11
przyjmie od zaraz:
1 szlifierza
1 ślusarza ze znajomością tokarstwa
Podanie wraz z życiorysem należy składać w biurze personalnym (1899-k)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

BIBLIOTEKĘ sprzedam dobrym stanie orzech przedwojenny. Oglądać 4—6 Mickiewicza 24 — Sopot. 1918-k

SPRZEDAM jałówkę roczną. Gdynia, Węglowa 25 m. 7. 1913

SPRZEDAM sypialnię, jadalnię, kuchnię i inne meble. Telefon 538-64. 1908

KUPNO

DZIURKARKĘ bieliźniarską kupimy. Oferty: Dz. Bałtycki „Pilne". 1921

KUPIĘ domek 1 — 2-rodzinny na Wybrzeżu. Oferty: „PAR" — Toruń dla 1373. 1917-k

POTRZEBNA natychmiast penicylina oleista. Sopot, Marsz. Stalina 304 m. 6. 1905

PUSZKI DO LAKIERÓW, nowe i używane kupujemy każdą ilość. Gdańska, Wytwórnia Kitu, Farb i Lakierów — Gdańsk, Redutowa 8 tel. 349-62. 1933-k

LOKALE

BEZDZIETNE, pracujące małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty: „Ruch" — Sopot, Rokossowskiego pod „Zdrowe". 1906

MIESZKANIE trzypokojowe centrum Sopotu, wygody, zamienię na pod Warszawę. Oferty „Ruch", Sopot, Rokossowskiego pod „Okazja". 1909

ODSTĄPIĘ mieszkanie Sopot, za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Ruch" — Sopot, Rokossowskiego pod „Karik". 1911

WYŁĄCZONE cztery pokoje komfortowe natychmiast odstąpię. Oferty: „Centrum Wrzeszcza" — Gdańsk, „Prasa" Gdyńskich Kosynierów. 1928-k

ZAMIENIĘ 5 pokoi, kuchnia, łazienka komfort w Szczecinie na 3—4 pokoje na Wybrzeżu, ewent. zwrócę koszta remontu. Wrzeszcz, Sobótki 19 m. 5. 1922

ZAMIENIĘ 3 pokoje, ogródek na samodzielny 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, pożądany ogródek. Wiadomość telef. 422-60. 1927 k

WOLNE POSADY

POMOCNICA domowa potrzebna. — Wrzeszcz, Kościuszki 24—3. 1912

FRYZJERKA dobra siła od zaraz potrzebna. Lębork, Zwycięstwa 35. 1873

POSAD POSZUKUJĄ:

OGRODNIK — rodziną, długoletnią praktyką — poszukuje posady. Oferty: Dziennik Bałtycki Nr 752. 1924

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę portową Nr 477 wydaną przez Kapitanat Portu — Gdynia na nazwisko Czarniecki Henryk. 1914

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 083463 na nazwisko Kopicki Feliks. — Puck. 1920

ZGUBIONO legitymację 18096 wystawioną przez DOSZ — Gdańsk. Makurat Stefan — Wejherowo. 1907

ZAGUBIONO Gdynia 13 marca portfel z dokumentami na nazwisko Marlewski Stanisław Abrahama 27 — Zwrot wynagrodzę. 1925

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego nazwisko Leokadia Piechowiak — Sopot. 1910

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje nadesłać 50 zł. Wrocław 1. skrytka 15. 1852-k

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego — Łódź, skrzynka 163. 1259-k

RÓŻNE

OBELGĘ rzuconą na ob. Leokadię Drulla odwołuję i przepraszam. Elż. Wilgórska. 1929-k

28 LUTEGO zginął w okolicy Akademii Lekarskiej pies młody, kundel, żółty z czarnym pyskiem. Odprowadzić za nagrodą. Wrzeszcz, Rokossowskiego 42 — Portiernia. 1926-k

AGAPIT KRUPKA

19

„Maszyna do czytania myśli"

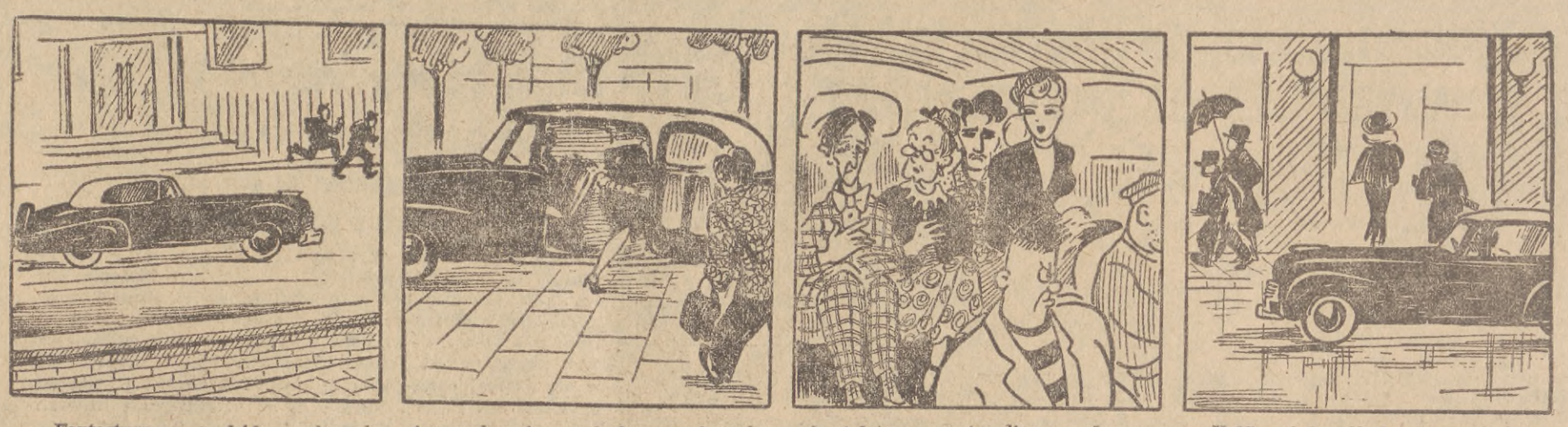

Fantastyczny pochód cyrkowców przeszedł w wolnym tempie jasno oświetlonymi ulicami Paryża, w kierunku wytwornego hotelu „Bibouida". Za pochodem, w odległości kilkudziesięciu metrów, podążyła czarna limuzyna o cudzoziemskim, jak na Paryż, wyglądzie.

Publiczność była w tym czasie zajęta wyłącznie pochodem cyrkowców. Nikt nie zauważył, jak na skrzyżowaniu ulic limuzyna przystanęła. Do samochodu wskoczyła Agata Gong, za nią mężczyzna i czarna limuzyna ruszyła natychmiast z miejsca.

Wnętrze samochodu urządzone było prawie jak laboratorium. W jednym kącie stał tam aparat radiowy, nadawczo-odbiorczy.

Jim Kisha, Zjuta Emilia, hrabina Kokoszka z domu Pudło oraz Agata Gong i jej pomocnik uważnie przysłuchiwali się słowom owego młodzieńca, który był tak blady i tajemniczy, że nie posiadał ni imiona, ni nazwiska.

X 27 zniżył swój głos do szeptu i powiedział: — Więc to jest mój plan...

W następnej pół godzinie czarna limuzyna zatrzymała się pięć razy w dzielnicy, gdzie się znajdują wielkie hotele. Przed każdym hotelem opuszczała samochód to kobieta, to mężczyzna z walizką...

(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Nie tak energicznie

Teatr „Łątek" jest jedynym tego rodzaju teatrem na Wybrzeżu. Odwiedzają go tłumy małych widzów, zachwycone przedstawieniami.

W dniu 9 marca, bawiąc się doskonale z dziećmi szkoły mr. 16 na sztuce „Czarodziejski kałosz", w której każda scena wywoływała wybuchy śmiechu u małych widzów, w pewnej chwili doznałam przykrego wrażenia. Mianowicie gromkim głosem padły słowa: „Proszę się uspokoić! Czy wy myślicie, że aktor ma was przekrzyczeć?" Po tak niemiłym upomnieniu dzieci do końca przedstawienia nie zaśmiały się ani razu, tylko na widowni słychać było szmer „ci-cho".

Uważam, że to jest niewłaściwe podejście do dzieci, gdyż można by je upomnieć w sposób łagodniejszy. Np. przed rozpoczęciem przedstawienia poprosić dzieci, aby w czasie widowiska zachowywały się spokojnie.

Matka

W INNYCH LISTACH

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Elblągu donosi, że schronisko turystyczne w Elblągu przy ul. Krótkiej 5 jest jego własnością, a nie Polsk. Tow. Turystycznego.

G. Gojke z Helu, dojeżdżająca na lekcje do Pucka, musi czekać do godz. 15.30 na pociąg powrotny. Udaje się więc do Gospody Samopomocy Chłopskiej, by się posilić i spędzić wolny czas. Ostatnio kierownik gospody zabronił pozostawać w gospodzie po posiłku. Ob. Gojke uważa ten zakaz za zupełnie nie uzasadniony, tym bardziej, że jest osobą pełnoletnią, a nie uczennicą szkolną.

Administracja domu przy ul. Reja 13 w Gdyni zawiadamia, że rynny były ostatnio wyremontowane. Zalewanie wodą skrzynki pocztowej mogło nastąpić jedynie podczas odwilży, na skutek zwisania grubej warstwy śniegu, względnie na skutek zamarznięcia wody w rynnie. Administracja domu poleciła jeszcze raz sprawdzić rynny i usunąć ew. uszkodzenia.

Słuchacz Uniwersytetu Ludowego w Bielawkach wyraża żal, że kino objazdowe nie było w okolicy w lutym i marcu. Młodzież ucząca się w UL i z okolicznych gromad prosi, by kino przybywało regularnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Poszkodowani chłopcy. Wybierzcie delegację i poproście dyrekcję szkoły o zmianę rozkładu godzin. Jeśli Wasze argumenty będą słuszne, dyrekcja na pewno ustosunkuje się przychylnie do Waszej prośby.

Sąsiedzi pijaka w Oriowie. Należy złożyć zażalenie do Milicji Obywatelskiej. Anonimowych listów nie publikujemy.

Jeden z pracowników. W sprawie poruszonej przez Pana zasięgamy opinii Dyr. Poczt i Telegrafów.

A. L. Gdańsk - Orunia. Nie przysługuje Panu prawo do miesięcznego biletu ulgowego.

Zmarznięta czytelniczka. Węgiel nadchodzi regularnie i jeśli go nie ma w jednej składnicy, to jest w drugiej.

Antonina K. Oliwa. W sprawie Pani poczyniliśmy starania.

Anna Wiśniewska. Pozostaje Pani tylko złożyć zażalenie do Dyr. Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. My w tej sprawie interweniować nie będziemy, ponieważ regulują ją przepisy kolejowe. Kary za jazdę bez biletu wymierzane są także na podstawie zatwierdzonej taryfy. Jeśli Pani dojeżdża stale do pracy, powinna Pani kupić bilet miesięczny.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Amnestia sportowców

doniosłą akcją wychowawczą młodzieży

W poniedziałek, 13 bm., odbyła się w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu uchwały GKKF, z dnia 16 lutego br., w sprawie amnestii dla sportowców.

Amnestia, będąca wyrazem ideowej i organizacyjnej siły ruchu sportowego w Polsce Ludowej, ma spełnić doniosłe zadanie wychowawcze. Poprzez krytykę i samokrytykę popełnionych błędów daje ona możność powrotu w szeregi sportowców tym wszystkim, którzy świadomie lub nieświadomie przekroczyli dyscyplinę sportową i znaleźli się poza nawiasem życia sportowego.

Amnestia, jako zakrojona na szeroką skalę akcja wychowawcza, będzie dalszym krokiem w kierunku wychowania nowego typu sportowca, sportowca godnie reprezentującego Polskę Ludową, świadomego sensu walki sportowej i odpowiedzialnego za swój poziom moralny tak na boisku, jak i w życiu prywatnym.

Aby spełnić całkowicie swoje zadanie, uchwała o amnestii przewiduje omówienie, na terenie wszystkich klubów i organizacji sportowych, błędów i przyczyn, które spowodowały ukaranie zawodnika danego klubu. Wszechstronne omówienie znaczenia amnestii, zachowania się zawodników w ogóle, a w szczególności na stadionach i boiskach podczas zawodów oraz krytyka i samokrytyka zdyskwalifikowanych sportowców, będzie nauką na przyszłość dla setek tysięcy młodzieży polskiej i wskaże jej rolę i miejsce w nowej rzeczywistości sportu polskiego.

W celu spełnienia tych zadań, amnestia nie będzie akcją czysto mechanicznego darowania kar. Uchwała przewiduje bowiem, że amnestii nie podlegają zawodnicy ukarani dyskwalifikacją czasową lub dożywotnią za współpracę z okupantem oraz zawodnicy, których postępowanie było niegodne postawy sportowca Polski Ludowej.

W myśl postanowień prezydium GKKF z dnia 8 marca — amnestia obejmuje dwa rodzaje wykroczeń: wykroczenia, naruszające przepisy techniczno - sportowe oraz wykroczenia poważniejsze — dyscyplinarne i porządkowe.

W stosunku do pierwszego rodzaju wykroczeń — kary anulowane będą przez odnośne Związki Sportowe, po zatwierdzeniu przez specjalną komisję GKKF lub WKKF. Odnośnie wykroczeń poważniejszych, ukarany zawodnik składa podanie o darowanie kary do swojego klubu. Po zaopiniowaniu wniosku przez zarząd klubu, a następnie przez zarząd danego zrzeszenia sportowego, wniosek przesłany będzie do GKKF lub WKKF, gdzie specjalna komisja wyda ostateczną decyzję. Wnioski winny być składane w terminie 3 miesięcy od daty uchwały prezydium GKKF (8 marca br.), przy czym ostateczne załatwienie wniosku winno nastąpić w przeciągu 4 tygodni.

Zebranie komisji mistrzostw Polski

W związku z indywidualnymi mistrzostwami Polski w boksie, które odbędą się w Gdańsku, prowadzona jest intensywna praca przygotowawcza w poszczególnych sekcjach.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie sekcji administracyjno - gospodarczej na której rozpatrywane były sprawy zakwaterowania zawodników komisji porządkowej oraz dekoracji wnętrza Hali. Jutro tj. w czwartek 16 bm. odbędą się zebrania sekcji finansowej i propagandowej. Sekcja finansowa obradować będzie o godzinie 16 pod przewodnictwem dyr. Czachorowskiego w sekretariacie GOZB, Wrzeszcz, Kossaka 7 m. 4, zaś sekcja propagandowa o godz. 19 pod przewodnictwem red. Grzybowskiego w redakcji „Głosu Wybrzeża" — Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11.

Zgłoszenia do wyścigu Warszawa — Praga

Do międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga wpłynęły już pierwsze zgłoszenia drużyn zagranicznych. Pełne 6-osobowe drużyny zgłosiły Węgry i Albania.

JUTRO CIĄGNIENIE LOTERII KLASOWEJ 1753-k

POD ŚWIATŁO

Kłopoty dozorców

Był pogodny, marcowy ranek. Ciepłe słońce roztapiało resztki śniegu, który zamienia się w brudne, szare kałuże. Z rezygnacją przeskakiwałam błotniste stawki, opryskując nowe nylony i jasny płaszcz.

— Psiakość, że też u nas w Gdańsku, nie można raz wreszcie zająć się systematycznym uprzątaniem ulic — pomyślałam ze zniechęceniem, gdy po raz nie wiadomo który przycisnęłam się do muru w obawie, że przejeżdżająca ciężarówka ochlapie mnie od stóp do głów.

Gdy tak dumałam smętnie nad porządkami w mieście, na którejś z przecznic dostrzegłam nie codzienny widok. Po ulicy krzątała się chmura dzieciaków z łopatami, szczotkami, szufelkami. Malcy z wielkim zapałem porządkowali jezdnię i chodniki przed domami. Ponad gwar dziecięcych głosów wybijał się gruby bas. Bas wydał mi się dziwnie znajomy:

— Helenka, na te kupkie wwalaj. Stefcio, nie lep piguł. Tera nie czas na zabawki.

Podeszłam bliżej:

— Panie Ambroży, a pan skąd się tu wziął? — powitałam starego warszawskiego znajomego.

— Ano, za dozorcego tu jestem, w Gdańsku znaczy się.

— A te dzieci, co tu robią?

— Ano, taką sobie wymyślili robotę. Znaczy się harcerski czyn. Współzawodnictwo robią, a ja, że fachowiec, za dozorcę technicznego jestem z ramienia magistratu. Nie można powiedzieć, robota nawet zgrabnie idzie, za małą godzinkę nie będzie o śniegu ani słychu, ani dychu.

— Żeby tak na innych ulicach — westchnęłam.

— Czemu nie, można by. Jakby takie zręczne mikrusy wzięli się za robotę, a i któryś ze starszych dopomógł, to by raz dwa Gdańsk, jak ta lala wyglądał. Pewno, że i ZOM spać nie może, bo ktoś musi te brudy gdzieś wywieźć.

— No to doskonale, trzeba taką myśl rzucić.

— Ech, doskonale, niedoskonale — pan Ambroży wsparł się na miotle i zasępił nieoczekiwanie.

— Wszystko to można by zgrabnie uskutecznić, ale pod jednym warunkiem — rzekł z namysłem.

— No?

— Żeby administracja nam nie bruździła.

— Jakto, przecież administratorom powinno zależeć na wyglądzie miasta, więc chyba będą szli na rękę?

— Ale, gdzie tam. Taki jeden z drugim dozorca, czasu na uczciwe sprzątanie nie ma, bo wciąż na posyłki administratorowi musi służyć. To kwitki zanieś, to komorne zbierz, to druczki porozdawaj, to zamelduj, to odmelduj. A na ulicach śmiecie. Człowiekowi to nawet przykro, bo każdy jeden w swoim zawodzie przodownikiem może zostać. A dozorca — choćby fachowiec pierwszorzędny, praktyk stary, jak to nie przymierzając ja; żadnego współzawodnictwa uskutecznić nie może. Albo...

Nagle w naszą rozmowę wdarł się przenikliwy dyszkant niewieści:

— Panie Ambroży, panie Ambroży, zapomniał pan kwitek odnieść pani Kapuścińskiej.

Obejrzałam się. Z pobliskiego domu, z okna na parterze, wychyliła się zgrabnie utrefiona główka.

— Pani administratorko, chwileczkie, przecie musze dzieciaczyskom pomóc. Sama byś pani się przeszła.

— Nie mogę panie Ambroży, kochany, nie mogę. Głowa prosto od fryzjera, a wilgoć na dworze — zaświergotała piękna pani, zatrzaskując okno. (żem)

J. MEISSNER

Sześciu z „Daru Pomorza"

47

Przyśpieszył kroku i po chwili znalazł się na ciemnych schodach wiodących do biura i do mieszkania siostry. Przystanął na półpiętrze, aby odpocząć i nabrać tchu, i w tej chwili usłyszał, że Irka rozmawia z kimś przy uchylonych drzwiach.

Przeleciało mu przez głowę, że Tramp mógł przecież także go szukać i że przyszedł tutaj. Ale spotkał go zawód.

— Niech pan to weźmie ode mnie na pamiątkę, panie Ignasiu — mówiła Irka. — To jest „Martin Eden" Londona. Czasem myślę o panu tak, jak o bohaterze tej książki. No i — niech pan czasem o mnie pomyśli, dobrze?

— Bardzo... — Madej zaciął się. — Bardzo będę o pani myślał — powiedział niezgrabnie. — I dziękuję za książkę. Tylko... — znów utknął.

Nie mógł się jakoś wypowiedzieć do końca. Irka zaś nie domyślała się, o co mu chodzi.

Wreszcie wyjąkał, że chciałby mieć jej fotografię, więc poszła w głąb mieszkania, żeby mu ją przynieść.

Wróbel tymczasem po cichu wycofał się ze schodów: nie chciał spotkać się z Ignacem i nie chciał również, aby wiedzieli, że mimo woli podsłuchał ich rozmowę.

Niejednokrotnie przedtem zastanawiał się, o czym Irka może rozmawiać z Madejem. Ignac od początku wydawał mu się mrukliwy i nieprzystępny, podczas gdy ona była żywa, lubiła śmiać się i żartować, przepadała za licznym towarzystwem...

Teraz uderzyła go nieśmiałość Madeja.

— Mówi do niej, jak uczniak do nauczycielki — pomyślał. — Gdyby to słyszeli tamci... Taki Biskup, albo Gwóźdź, czy choćby Tramp!

Tramp! Ani na chwilę nie mógł się pozbyć myśli o nim i o jego ucieczce; o jego „zdradzie".

— Może zwierzył się Ince, dokąd wyjeżdża? — zastanawiał się. — Polubił ją przecież od razu i często ją widywał. Gotów był nawet „kraść z nią konie", jak sam powiedział. A Madej...

Madej właśnie schodził ze schodów swoim ciężkim, niedźwiedzim krokiem, więc Wróbel uskoczył w cień, za węgieł domu, i dopiero po chwili poszedł na górę.

I tu jednak nie dowiedział się niczego o Trampie. Irka — wbrew swemu usposobieniu — była milcząca i zamyślona, a zniknięcie Rafała niewiele zdawało się ją obchodzić. Szybko nakryła do stołu, zaniosła ciotce herbatę, i siedząc naprzeciw brata udawała, że je, podobnie zresztą, jak on sam.

Rozstali się wkrótce, bo Franek musiał wracać do obozu. Uściskała go bardzo serdecznie, jakby chcąc wynagrodzić mu ten brak zainteresowania jego strapieniem i odprowadziła go aż do furtki.

Zdawało mu się, że pragnie jeszcze zapytać go o coś, czy też coś mu powiedzieć, ale widocznie rozmyśliła się.

— Uważaj na siebie — upomniała go tylko.

Szedł, lub raczej biegł jasno oświetlonymi ulicami, rozglądając się na wszystkie strony w nadziei, że jeszcze teraz, w ostatniej chwili ujrzy gdzieś po drodze dobrze znajomą szczupłą sylwetkę Trampa. Z rękami w kieszeniach, z zadartą głową, pogwizdującego ostatni przebój taneczny, albo z niedopałkiem papierosa przylepionym do dolnej wargi, gapiącego się na coś bezczynnie.

Jakże inaczej przedstawiała by mu się ta wielka przygoda na szkolnym statku, gdyby Tramp miał wziąć w niej udział! Tramp — doskonały towarzysz, zawsze pełen werwy, zawsze dobrej myśli, pewien siebie, sprytny, obrotny, a przy tym jakże koleżeński i bezinteresowny!

— Co się z nim teraz dzieje? — myślał Wróbel.

Wyobrażał go sobie, jak jedzie na zderzakach albo na dachu wagonu, jak zawiera nowe znajomości, wymyka się niebezpieczeństwom, wędruje przez obce miasta, spławia drzewo, handluje starzyzną, nosi walizki lub sprzedaje papierosy na jakimś dworcu kolejowym, żyjąc z dnia na dzień, włócząc się i nie myśląc o jutrze.

Tymczasem Tramp, bardzo zadowolony z siebie, najspokojniej w świecie układał się do snu, wcale niedaleko, choć — co prawda — w dość niezwykłych warunkach.

(Ciąg dalszy jutro)

K—1-10556